№ 109. Sroda 13. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wiedeń, 11. maja. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XVIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 40. Cesarski patent z 8. maja 1863. którym Rada państwa zwołana została na dzień 17. czerwca 1863 do Wiednia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. maja.

Najjaśniejszy Pan udzielił znowu najwyższej sankcyi kilku uchwałom sejmów prowincyonalnych. Jak bowiem donosi *Jen. Kor.*, raczył Jego Ces. Mość najwyższem postanowieniem z 6. b. m. zatwierdzić: 1) uchwalony na sejmie istryańskim, dodatek do funduszu krajowego i indemnizacyjnego, a najwyższem postanowieniem z 7. b. m.: 2) uchwałę sejmu styryjskiego względem zaprowadzenia podatku od psów w miasatach Gracu, Marburgu, Cilly i Judenburgu. i 3) uchwałę sejmu salcburskiego względem pobierania taxy w kwocie 25 zł. za przyjęcie do gminy miasta Salcburga.

Podajemy w dzisiejszym dzienniku naszym wiadomość z *Presse*, jakoby jenerał rosyjski *Lanskoj* przybył do Wiednia w misyi poufnej. Tej wiadomości jednak zaprzecza *Jener. Kor*, oświadczając, podług doniesienia z pewnego źródła, że jenerał Lanskoj w przejeździe z Nissy do Petersburga zatrzymał się tylko kilka godzin w Wiedniu, i że z podróżą jego nie łączą się żadne cele polityczne.

Z dniem dzisiejszym kończy się wyznaczony dla powstańców *polskich* termin do korzystania z amnestyi. Termin ten upłynał, jak wiadomo, bezskutecznie, gdyż oprócz kilku pojedyńczych wypadków nie chcieli powstańce korzystać z ofiarowanej łaski Cesarza. Dlatego też zapowiadaja ostatnie korespondencye warszawskie w rozmaitych dziennikach, jakoby po 13. maja miał rząd rosyjski przedsięwziąć surowsze jeszcze i straszniejsze środki przeciw powstaniu i krajowi, w którym odgrywa się krwawy dramat. *Czas* jednakże innego jest zdania i utrzymuje na podstawie wiadomości czerpanych z dobrego źródła, że dopokąd kwestya polska będzie znajdować się w fazie dyplomatycznej, rząd rosyjski nie tylko nie obostrzy swego postępowania względem kraju, lecz owszem o ile to będzie w jego mocy, będzie się starał hamować srogość swojego wojska, a nawet miała być już mowa o przedłużenie terminu amnestyi. — Z widowni walki nie ma dotąd żadnych doniesień o nowych potyczkach; potwierdza się tylko podług doniesienia *Czasu* podana we wczorajszem telegramie naszym wiadomość o nowej potyczce Jeziorańskiego, stoczonej dnia 11. b. m., ale jej szczegóły nie są jeszcze wiadome. W Krakowskiem po rozbiciu w ostatnich czasach czterech świeżych oddziałów partyzanckich, upadło na duchu powstanie i nie słychać nic dotąd o formowaniu się jakiego nowego oddziału. W Sandomierskiem uciera się ciągle korpus Czachowskiego z Rosyanami, a list pisany do *Czasu* z pod Sandomierza z 8. b. m. nie wspomina nic o klesce tego oddziału w pobliżu Ożarowa. Wiadomości o wybuchu powstania na Wołyniu sa dotąd zawsze jeszcze watpliwe, przynajmniej nie przyniosły dotąd ani dzienniki ani telegramy żadnych szczegółów o jakiejkolwiek stoczonej tam potyczce. Natomiast na Litwie ma podług wszelkich doniesień wzmagać się powstanie, a *Jen. Kor.* donosi, że zdarzaja się tam nawet dezercye z wojska rosyjskiego do powstania, co przyznają zresztą same raporta rosyjskie. I tak podług jednego z takich raportów miał się uformować w okolicy Białegostoku z kilku zbiegłych rosyjskich oficerów i 80 żołnierzy w połączeniu z kilkuset powstańcami nowy oddział, który jednak na dniu 4. b. m. mieli Rosyanie pobić zupełnie w okolicy Suprośla.

Z Paryża piszą do *Jener. Kor.* pod dniem 6go b. m., że podług opowiadania osób otaczających księcia Czartoryskiego, nie ma wcale jeszcze mowy o zaniechaniu dalszej walki w Polsce, przeciwnie zajmują się Polacy z całą gorliwością dalszem uzbrojeniem powstania, a mianowicie dostarczaniem mu broni i pieniędzy. Angielskie, belgijskie i szwedzkie fabryki otrzymały zamówienia na liweruuek broni wszelkiego rodzaju, która ma być głównie dwiema drogami wyprawiana do Polski. Mianowicie zamierzają część tej broni wysadzić na ląd w stosownem miejscu wybrzeża baltyckiego, a część wyprawić na Marsylię, Konstantynopol i Księstwa Naddunajskie. Partya Czartoryskich ma nadzieję, że tym razem nie skończy się powstanie polskie bez interwencyi mocarstw zachodnich. Wychodzacy w Londynie dziennik *Strażnica polska* podaje ogólną liczbę walczących w Polsce powstańców na 60.000 ludzi, a siły te powiekszają się codziennie.

Włoska partya czynu — jak donoszą *Jener. Kor.* z Turynu z 6go b. m. — powstaje bardzo na chwiejne postępowanie rządu piemonckiego w sprawie polskiej. Dzienniki opozycyjne sądzą, że Włochy, jeżli chcą rzeczywiście reprezentować zasada liberalna na kontynencie, powinny iść naprzód w tak ważnej sprawie, jak jest polska. Oświadczenie jednego z deputowanych ministeryalnych, który w sprawie polskiej zalecał umiarkowanie w obec Rosyi, gdyż to północne mocarstwo „jest naturalnym sprzymierzeńcem Włoch przeciw Austryi“, zrobiło bardzo małe wrażenie na przeciwnikach rzadu. A niechęć ta została jeszcze bardziej powiększona tem, że minister spraw wewnętrznych pochwalał publicznie w izbie gwałtowne przeszkodzenie zgromadzeniu ludu na korzyść Polski w Sampierdarenna, w pobliżu Genuy ze strony policyi, nadmieniając przytem oziemble, że zgromadzenie to mogło stać się powodem nieporządków. — W ciągu zeszłego tygodnia miała toczyć się bardzo żywa korespondencya dyplomatyczna miedzy Turynem i Paryżem. — *Stampa* z 10go b. m. pisze: Niektóre dzienniki donosiły, jakoby rząd włoski wysłał memoryał o współwinowajstwie Rzymu w wyprawach bandytów. Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna. Dowody spółwiny Rzymu są widoczne; po uchwale parlamentu nie potrzebna jest w ogóle żadna inna demonstracya. A zresztą toczą się układy z Francyą, by przytłumić skutecznie brygantyzm u granic rzymskich.“

W polityce wysokiej Porty miał podług doniesienia ze Stambułu w *Jen. Kor.* nastąpić stanowczy zwrot z początkiem bieżącego miesiąca. Wpływ Francyi, który Sir Bulwer obiecywał sobie wkrótce całkiem pokonać, wzmaga się znowu tak dalece, że prawdopodobnie przyjdzie do skutku osobne przymierze, między Turcyą i Francyą przeciw Rosyi. Zdaje się też, że Francya przyjęła na siebie istotnie gwarancyę procentów ostatniej pożyczki tureckiej, ale nie słychać jeszcze nic stanowczego o tem.

Z Nowego Jorku pod dn. 23. kwietnia donoszą do *Jen. Kor.*, że barka austryacka „Constantine“ została zatrzymaną i zrewidowaną na wodach amerykańskich przez fregatę parową „Floryda“, która miała wprawdzie gwiazdę na pawilonie, lecz należała, jak się pokazało do separacyi. Zagrożono barce austryackiej wrzuceniem w morze całego ładunku węgli przeznaczonego dla północy. Zresztą wypadek ten i okoliczności, które mu towarzyszyły, nie zapowiadają niebezpiecznych zawikłań.

Lwów, 12. maja. Noty księcia Gorczakowa w sprawie polskiej do Wiednia, Paryża i Londynu wysłane, utwierdzają nas w przekonaniu, że pokój europejski zachwiany nie będzie. Rosya przyznaje, że mocarstwa interweniujące mają interes troszczenia się o to co się dzieje w Polsce, oświadcza się gotową do wzajemnego porozumienia, nie odsuwa nawet myśl kongresu, któreuby obok sprawy polskiej i inne sprawy europejskie dotąd nie załatwione, rozważyć mógł. Kiedy w roku 1832 gabinet angielski odezwał się z skromnemi nader uwagami przeciwko zniesieniu w kongresowem Królestwie Polskiem konstytucyi z roku 1815, hrabia Nesselrode w odpowiedzi na notę angielską w kilku słowach oświadczył, iż Cesarz Mikołaj sprawe polskę uważa jako sprawę wenwętrzną Rosyi, nikomu wiec nie przyznaje prawa mieszania się do niej i spodziewa się, iż w stosunkach dyplomatycznych mowy o niej więcej nie będzie. Dzisiaj książę Gorczaków w tak szorstkim tonie w całe nie przemawia; noty jego do Anglii i Francyi wystosowane są wzorem, wprawdzie nie ścisłego i dyalektycznego wywodu, lecz sa wzorem prawdziwej grzeczności dyplomatycznej. Można się z nim nie zgadzać co do przyczyn, z których powstanie polskie wywodzi, upatrując je głównie w działaniach i wpływach rewolucyi kosmolitycznej, w całej Europie nurtować mającej; można nawet przypuścić, że lord Russell nie wstrzymał się od złośliwego uśmiechu, widząc księcia Gorczakowa grożącego Anglii socyalną rewolucyą, tej Anglii w której era rewolucyj od dawna się już zawarła; można się nie zgadzać z gabinetem rosyjskim pod względem środków, do uspokojenia Polski dążyć mogących, które ks. Gorczaków upatruje wyłącznie w instytucyach administracyjnych, przez Cesarza Alexandra nadanych, a których niedostateczność lord Russell w nocie swej do lorda Napiara jawnie wynurzył: — zawsze jednak fakt, iż Rosya interwencyi mocarstw wprost nie odrzuca, i na dalsze rokowania przystaje, fakt ten jest tak ważną z góry koncesyą, iż wątpić nie można, że negocyacye otworzyć się mające, do wszechstronnego porozumienia się doprowadzą, zwłaszcza, iż mocarstwa interweniujące pewno nic takiego żądać nie będą, coby godności Rosyi jako wielkiego mocarstwa ubliżało, lub własnemu jej interesowi, dobrze zrozumianemu, przeciwnem być mogło. Idzie więc tylko o to, żeby gabinetowi petersburgskiemu wyłożyć na czem ten interes, dobrze zrozumiany istotnie zależy; idzie o to, ażeby nie narażając na szwank całości państwa rosyjskiego, wynaleść środki, prawowite żądania Polski zaspokoić mogące, i rękojmię trwałości w sobie mieszczące. Obadwa te cele, ściśle sobą złączone, na drodze wojny osięgnąć się nie dadzą; doprowadzą do nich tylko dyplomatyczne negocyacye, zwłaszcza, iż spodziewać się można, że

takowe z obu stron w duchu zgody i prawdziwej wyrozumiałości prowadzone będą.

Co jeszcze zdaniem naszem silnie się przyczyni do ochronienia Europy od nieszczęść i klęsk wojennych, to widoki pokojowego załatwienia zatargów Anglii z Unią amerykańską. P. Seward minister spraw zewnętrznych w Washingtonie tyle okazuje umiarkowania w swem postępowaniu i chęci dojścia do zgodnego załatwienia wzajemnych zażaleń, iż obawa bliskiego zerwania stosunków z Ameryką północną, w Londynie znacznie się zmniejszyła, a natomiast, wzrosła nadzieja utrzymania pożądanego pokoju. Tak więc Anglia całą przewagą swej potęgi na stosunkach europejskich ciążyć będzie, i pewno przeszkodzić zdoła wybuchowi wojny, która w najbliższem następstwie do znacznego rozszerzenia granic francuskich od strony Renu doprowadziłaby mogła. Chociaż bowiem gabinet angielski, party przez opinię publiczną własnego kraju, w notach swych do Petersburga wysłanych, prześcignął inne mocarstwa w energii wystąpienia i jędrności wyrazów; chociaż prawie wszystkie dzienniki angielskie gwałtownie przeciwko Rosyi powstają, to jednak lord Palmerston spodziewać się może, iż większość izby niższej dla polityki pokojowej pozyska, bo łatwo przekonać się dała, że interes Anglii przedewszystkiem innem tego teraz wymaga, ażeby Frencyi nie nastręczono sposobności do pochwycenia za granicę Renu, czego od dawna tak gorąco pragnie. Interes Anglii nie sprzeciwiałby się wprawdzie pewnemu osłabieniu Rosyi, bo na tej drodze Anglia mogłaby mieć nadzieję wyparcia jej z wszelkiego wpływu na Turcyę i wschód; wszakże przeciwko temu występuje na jaw widmo zbytniej przewagi Francyi, któraby bliższem Anglii zagrozić mogła niebezpieczeństwem. Jeżeli zaś Anglia, jak spodziewać się można przeciwko wszelkim zachceniom wojennych stanowczo się oświadczy, to w takim razie żadne mocarstwo, a najmniej drobna dziś Szwecya na wojnę się nie odważy, i wszystko złoży się ku pokojowemu załatwianiu wiszącego sporu. Tak więc ziści się nadzieja, którą przy samym wybuchu powstania polskiego wyraziliśmy, iż sprawa polska nie tylko pokoju europejskiego zakłócić nie zdoła, ale raczej go ustali, usuwając z widowni politcznej sprawę wschodnią, która sama jedna pokojowi Europy zagrażać mogła.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 11. maja. *(Doniesienia z Krakowa.) Krak. Ztg.* pisze: Tutejszy magistrat i wydział miejski ogłosił dnia dzisiejszego następującą odezwę: Ponieważ od kilku dni zdarzają się wypadki karygodnej rozpusty ze strony chłopców ulicznych, którzy z wyzywającemi okrzykami ośmielają się rzucać kamieniami na c. k. wojsko, gdy to pełni swą służbę, w skutek czego mogłyby mieć miejsce smutne zajścia i surowe kroki ze strony władzy: ponieważ nadto przypuszczać można, że do takich wykroczeń podburzają osoby, które zapoznają prawdziwe dobro kraju, przeto magistrat łącznie z wydziałem miejskim, odpiera od grona wszystkich obywateli solidarność z tak karygodnemi demonstracyami, potępia je publicznie tak ze względu na dobro miasta jak na interes narodowy, i wzywa wszystkich obywateli, aby wpływali na stłumienie takich nadużyć, które mogłyby pociągnąć za sobą zgubne skutki.

Wczorajszym pociągiem wieczornym odstawiono tu 54 powstańców z Chrzanowa, a 10 z Jaworzna, i dla braku miejsca w mieście, umieszczono ich tymczasowo w ujeżdżalni na Podgórzu.

Donoszą z Ołomuńca, że do tamtejszej c. k. komendy policyi zgłosił się temi dniami czeladnik młynarski rodem z Królestwa Polskiego, z dobrowolnem żądaniem, aby go internowano. Podróż odbył własnym kosztem, aby jak mówił nie czekać w Krakowie na transport.

Wiedeń, 11. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Minister wojny Beja tunetańskiego, jenerał Kheradine, miał wczoraj z wszystkimi członkami tego poselstwa dłuższą audyencyę u Jego Mości Cesarza.

Jak się dowiaduje ***Kor. Szarfa***, przybył do Wiednia w poufnej misyi jenerał-adjutant Cesarza Alexandra II., jenerał piechoty Piotr ***Lanskoj***.

Członkowie deputacyi *rumuńskiej* mają jutro odjechać z powrotem do domu.

We środę odbędzie się w Wiedniu ogólna konferencya w sprawach asekuracyi kolei żelaznych, przyczem każda kolej austryacka będzie reprezentować jeden deputowany.

(Zamknięcie rachunków drogi żelaznej galicyjskiej.) Zarząd drogi żelaznej galicyjskiej ogłosił wykaz rachunków za rok 1862, według którego kapitał zakładowy całej drogi $47\frac{1}{2}$ mili długości mającej w ogóle 36,765.563 zł. a. w. wynosił łącznie z sumą 6;223.846 zł. a., która na sprawienie potrzebnej ilości wozów i powozów wydana została, oraz łącznie z sumą 13,849.334 zł. a. rządowi dłużna za ustąpienie drogi żelaznej z Krakowa do Dembicy, kosztem rządu wybudowanej.

Towarzystwo wydało dotąd w gotówce 22,123.394 zł. a. na koszta budowy i inne wydatki. Że zaś za 100.000 akcyi po 210 zł. a. emitowanych tylko 21 milionów zł. a. wpłynęło, przeto niedostające 1;123.394 zł. a. na drodze zaciągniono długu w banku narodowym pokryte zostały.

Wpływy drogi żelaznej galicyjskiej wynosiły

na rok 1862	3,640.412 zł. a. w.
Zaś koszta popędu i wydatki	1,804.431 „
Zostało więc czystego wpływu	1,835.981 zł. a. w.

Fundusz rezerwowy, który w roku 1861 r. 187.062 zł. a. wynosił, wyrósł w roku 1862 do sumy 235.040 zł. a., przekazano bowiem na fundusz rezerwowy 4% z reszty czynnej na rok 1862 przyniesionej, 670.937 zł. a. wynoszącej.

Po spłaceniu procentu 5% od kapitału akcyjnego i po strąceniu sumy 26.837 zł. a. na fundusz rezerwowy przekazanej, zostaje jako czysty rezultat w kasie suma 644.099 zł. a. Dodawszy zaś do niej sumę nadboru z roku 1861 w ilości 223.893 zł. a. pozostałą, wyniknie ztąd suma 867.993 zł. a. jako dywidenda do rozdziału na 100.000 akcyi. Rada zawiadowcza wszelako wnosić ma, ażeby tylko 5 zł. a. na akcyę rozdzielone, reszta zaś jako remanent na rok 1863 przeniesione zostały.

(Depesze hr. Rechberga do księcia Metternicha w Paryżu i hr. Apponyi w Londynie.) ***Jener. Kor. austr.*** zamieściła następującą depeszę hr. Rechberga z dnia 11. lutego do księcia Metternicha w Paryżu i hr. Apponyi w Londynie:

„Niepokoje, jakie wybuchły w Królestwie Polskiem, stały się z natury swej przedmiotem żywej troski dla gabinetu cesarskiego."

„Zadaniem rządu było przeszkodzić, ażeby się agitacya na Galicyę nie rozciągła, z drugiej zaś strony ojcowskie serce Cesarza, pana naszego miłościwego, pragnęło ochronić polskich swych poddanych od wszelkiego prześladowania, będącego jedynie dowodem nieufności, do której wcale nie było powodu."

„Rząd więc cesarski od samego początku polskiego powstania zaprowadził jedynie takie środki ostrożności, jakie mu obowiązki jego względem rządu rosyjskiego nakazywały, i dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego koniecznemi się okazały."

„Z tego powodu nakazano jedynie na granicach większą baczność, gwoli przeszkodzeniu przemycania broni i amunicyi, i przeszkodzeniu, ażeby nikt, bądź pojedynczo, bądź w całych bandach nie udawał się do powstańców."

„Jednocześnie wydano rozkaz, ażeby powstańcy, którzyby się na nasze terytoryum schronili, rozbrojeni i od granicy oddaleni zostali."

„Władze zaś galicyjskie silną i umiarkowaną swą postawą dokładały starania ku uspokojeniu umysłów w Galicyi i ku powściąganiu niecierpliwości najbardziej egzaltowanych."

„Rząd pragnął na krokach tych ograniczyć działanie swoje. Lecz w miarę jak na granicach naszych powtarzały się krwawe starcia między wojskiem rosyjskiem a powstańcami, stało się coraz trudniej powstrzymać agitacyę, izby nie szerzyła się w kraju naszym. Musiano posunąć wojska na granicę dla zabezpieczenia jej nietykalności, i dla obrony spokojnych mieszkańców."

„Wewnątrz kraju musiano zarazem pomyśleć o środkach dla usunięcia wszelkiego powodu do niewczesnych manifestacyj, nieporządek jedynie wywołać mogących. Posiedzenia sejmu galicyjskiego z tego powodu tymczasowo zamknięte i do dnia 2. marca odroczone zostały. Krok ten popierany był przez mężów największy wpływ w prowincyi mających, a nawet przez członków sejmu, najwięcej światła posiadających."

„Można się było zaiste obawiać, iż namiętności polityczne smutnemi wypadkami w Królestwie Polskiem wzburzone, w samem łonie sejmu odezwać się mogły, przerywając tym sposobem jego obrady, z istnem przeobrażeniem jego charakteru."

„Rząd cesarski mocno postanowił utrzymać spokój w własnym kraju i przestrzegać dobrych stosunków, łączących go z rządem rosyjskim. Mamy nadzieję, iż zamiary te spełnić zdołamy, bez używania środków kompresyi, któreby sprzeciwiały się uczuciom Cesarza, pana naszego miłościwego. Sądzimy, iż przychylne te zamiary właściwie ocenione zostaną, i że sami poddani polskiej narodowości roztropnem swem postępowaniem ułatwią nam zastosowanie zasad słuszności i umiarkowania, które rząd cesarski przyjął za podstawę swego postępowania."

„Zechciej Mości Książę (panie Hrabio) wyrazić się w duchu tej depeszy, gdybyś znalazł się w przypadku mówienia o postawie i zamiarach rządu cesarskiego w obec ruchu polskiego."

Niemcy.

Berlin, 9; maja. *(Posiedzenie pruskiej izby deputowanych.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister sprawiedliwości wniósł żądanie prokuratora jeneralnego w Poznaniu, domagającego się upoważnienia aresztowania deputowanych, hr. Działyńskiego i Guttrego. Izba żądanie to odesłała do komisyi sprawiedliwości do opinii.

Na temże samem posiedzeniu rozpoczęły się rozprawy nad projektem do prawa o reorganizacyi armii, dawno już dokonanej. Minister wojny bronił reorganizacyi z największą energią, która zdaniem jego ubezpieczy na zawsze stanowisko Prus i utrzyma ich w ciągłej gotowości wojny. Rząd nie widzi więcej świętego dla siebie obowiązku i na żadne nie przystanie redukcyę.

Według mowy ministra wojny zdawałoby się, iż upadła wszelako nadzieja porozumienia się między rządem a izbą deputowanych.

Gazeta poznańska z dnia 8. maja pisze co następuje: Trudno wierzyć, ażeby miasto Poznań i prowincye ogłoszone zostały w stanie oblężenia, jak niektóre dzienniki o tem mówiły. Bo chociaż papiery u hr. Działyńskiego zabrane jawnie dowodzą, iż powstanie polskie w Poznańskiem od dwóch lat przygotowane było, to jednak z nich wcale nie wynika, ażeby powstanie przeciwko całości państwa pruskiego skierowane było.

Rosya.

Petersburg, 1. maja. *(Sprawa włościańska.)* Na zasadzie wykazów z ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza *Poczta północna* następujące szczegóły o postępie kwestyi włościańskiej: liczba kontraktów już zawartych wynosi 109.195 z których 105.320 weszły już w zastosowanie. Posiadłości do których się to odnosi są większe i mniejsze, a ludność ich wynosi w przybliżeniu 9,408.079 dusz, to jest 93.99 pct. liczby włościan (10,009.501) w tych dystryktach mieszkających. Oprócz tego zaprowadzono inwentarze w 16.185 mniejszych posiadłościach, które mają 204.928 dusz ludności, co znaczy 63.50 pct. liczby włościan (322.255) zamieszkałych w tej okolicy. Brakuje dotąd 2109 inwentarzy.

Z 16.185 małych posiadłości przechodzi na skarb 1465 z 13.270 duszami w 82 guberniach. Wynagrodzenie, które ma być właścicielom zapłacone, wynosi 1,970.208 rubli. Kontrakty weszły w zastosowanie w 26 guberniach 278 dystryktach, i 1048 mniejszych częściach rozmaitych gubernii. Z 33 guberni nadeszły sprawozdania względem szkół wiejskich. Z nich pokazuje się, że przed uwłaszczeniem istniało 3088 szkół wiejskich; od tego czasu otwarto 5033 nowych, istnieje więc wszystkich 8121, do których uczęszcza 123.246 uczniów, a 16.212 uczennic.

(Noty Szwecyi i Włoch w sprawie polskiej i odpowiedzi księcia Gorczakowa.) Journal de St. Petersbourg zamieścił notę szwedzkiego ministra spraw wewnętrznych w sprawie polskiej z dnia 7. kwietnia. Szwecya sądzi, iż powstanie wkrótce uśmierzone będzie, powstańcy nie mają ani broni, ani amunicyi, i z nikąd takowych nie dostaną. W tym stanie rzeczy Szwecya odwołując się nie tylko do własnego swego interesu, ale nadto do uczuć ludzkości, któremi szlachetne serce Cesarza Wszech Rosyi jest przejęte, łączy przedstawienia swe z przedstawieniami innych mocarstw w celu położenia tamy rozlewowi krwi w Królestwie Polskiem i zaprowadzenia w tym kraju stanu rzeczy, któryby mógł zaspokoić życzenia ludzi rozsądnych, którzy bez żadnego wątpienia liczniejsi tam są, niżeli ci, co na żadnych reformach nie przestają. Gabinet sztokholmski nie pozwala sobie wymienić środków do tego celu dążących, odwołuje się w tym względzie do oświadczeń Francyi i Anglii, i sadzi, iż Cesarz rosyjski z własnego popędu najlepiej dopatrzy drogi, wiodącej do tak upragnionego celu.

W krótkiej odpowiedzi na notę szwedzką książę Gorczakow pod dniem 14. (27.) kwietnia oświadczył, iż Cesarz Alexander manifestem swym z dnia 31. marca wstąpił już na drogę, w nocie szwedzkiej dotknięta. Wszakże główna przyczyna powstania są pobudki z zagranicy kraju pochodzące, na co gabinet petersburgski zwrócił już uwagę dworów, które w sprawie polskiej interwenjowały.

Nota włoska z dnia 23. kwietnia wychwala na wstępie szlachetne dążności Cesarza Alexandra, a mianowicie zniesienie poddaństwa, następnie zbliża się o tyle do noty francuskiej, iż zwraca uwagę na powstanie w Polsce peryodycznie się powtarzające, skazuje więc na potrzebę, zaprowadzenie w Polsce systemu rządzenia, niepokoje stanowczo usunąć mogącego.

W odpowiedzi na notę powyższą ks. Gorczakow odwołuje się do manifestu cesarskiego z dnia 31. marca i zapewnia, iż rząd rosyjski użyje wszelkich środków, jakie tylko z jego interesem i z interesem ludzkości zgadzać się będą, dla położenia stanowczej tamy niepokojom w Królestwie Polskiem.

Kronika.

(Na wystawie w Konstantynopolu,) ściągają uwagę wszystkich naprzód klejnoty koronne w dwóch oszklonych szafach, z których szacowniejsze już podobno, gdy to piszemy, do sułtańskiego skarbca powróciły. Były tam osobliwości wielce w istocie ciekawe. Na czele ich stoją dwa nieszlifowane szmaragdy; jeden podłużny, płaski, owalny, waży wedle urzędowego podania 1090 dram (dram 400 idzie na tureckie oko, czyli 2½ funta, blisko naszych trzech); drugi, mający kształt nogi, waży 490 dram, — oba, zdaniem jubilerów, straciłyby przy obrobieniu trzecią część wagi. Inne szmaragdy mniejsze ważą od 170 do 50 dram. Po nich idzie wspaniała spinka dyamentowa, której środek zajmuje brylant 32 karatów, otoczony ośmdziesięcią mniejszemi, najczystsze wody. Dalej dwie inne spinki dyamentowe tegoż kształtu, w pośrodku większy, mniejsze do koła brylanty i turkusy, spinki ze szmaragdami i t. p. zausznice, bransolety, całe nasadzone rubinami, szmaragdami i t. p. Obok tego jest pierścień ze sławnym dyamentem zwanym Akar-Syn (kropla wody), będący w posiadaniu Sułtanów od najdawniejszych czasów. Stoją tu dyademenia Sułtanek ze szmaragdami i brylantami, złote, z kości słoniowej, emaliowane, naszyjniki, kity, korony. Kity te, z których jedna należała do Osmana, druga do Mehemeta II, są bardzo wspaniałe. Druga szafa zawiera złote puhary sadzone kamieniami, pasy do szabel, miecze ozdobne, bojowe topory, cybuchy hebanowe ze złotemi kamieniami; podróżne przybory fajczane, do pisania, ostrogi w dyamentach całe, stalowe damasceńskie koszule i okrycia, siodła, opony, pistolety i t. p. Cenione są te klejnoty na więcej niż dwa miliony tur. złotych, czyli na blisko ośmdziesiąt milionów złotych polskich. Na skarbiec turecki nie jest to jeszcze rzeczą tak wielką i wyobraźnia daleko pewnie większym go sobie i kosztowniejszym wystawiać musiała.

(Statystyczne wiadomości dotyczące m. Moskwy). Ludność miasta Moskwy z d. 1. stycznia 1863 wynosiła: szlachty dziedzicznej i osobistej: mężczyzn 11,178, kobiet 9,813; duchowieństwa: prawosławnego tak świeckiego jak i zakonnego męż. 2125, kobiet 2681; jednowierców: męż. 22, kob. 29; wyznań obcych: męż. 38, kob. 34; mieszczan, kupców i cechowych męż. 49,644, kob. 42,758; włościan rządowych męż. 55,223, kob. 25,805; włościan czasowo obowiązanych i ludzi dworskich męż. 72,732, kob. 36,167, dymisyonowanych wojskowych z rodzinami: męż. 8713, kob. 10,800; nieograniczenie i czasowo urlopowanych niższych stopni: męż. 2547. kob. 282; cudzoziemców męż. 2665, kob. 1993; osób nienależących do kategoryj wyżej wymienionych męż. 5870 i kob. 4436. Razem mężczyzn 210,757, kobiet 134,799, a w ogóle 345,556 mieszkańców. — Fabryk i zakładów z dniem 1ym stycznia r. b. znajdowało się w Moskwie 578, w nich majstrów i robotników 42,456; wyrobiono zaś rozmaitych towarów za 29,152.235 rs. Drukarni liczono: rządowych 3; przy zakładach naukowych 4; przy cerkwi jednowierców 1; prywatnych 26. Litografij skarbowych 3; prywatnych oraz metalografii 75. Zakładów fotograficznych 40. — W drukarniach, litografiach i metalografiach utrzymywanych przez osoby prywatne, zyskano w 1862 r. za drukowanie książek, gazet i inne roboty 261,913 r. 50 kop. — Zakładów d broczynnych istniało 128, a w tych znajdowało przytułek mężczyzn 4197 a kobiet 5097. — Pożarów w ciągu roku 1862, było w Moskwie 113, a szkoda zrządzona przez to wynosiła w przedmiotach i nieruchomościach ubezpieczonych 445,300 rs., w nieubezpieczonych 260,479rs.; razem 705,779 rub. sr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 6. maja. W drugiej połowie kwietnia były na targach w naszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Busk		Radziechów		Sassów		Zborów		Założce		Złoczów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	94	2	85	2	80	2	50	2	50	3	36
„ żyta . . .	1	68	1	50	2	70	1	40	1	70	2	10
„ jęczmienia .	1	66	1	50	1	60	1	50	1	50	2	.
„ owsa . . .	1	47	1	50	1	30	1	30	1	40	1	60
„ hreczki . .	1	68	2	10	2	10	2	.	1	80	2	52
„ kukurudzy .	.	.	.	.	2	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	26	.	60	.	70	.	50	.	50	.	.
Cetnar siana . . .	1	6	1	.	1	10	1	20	1	40	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	9	70	5	.	3	40	5	.	7	55	5	60
„ „ miękkiego	7	80	3	50	2	40	4	.	5	27	4	50
Funt mięsa wołowego	.	14		13	.	12	.	11	.	12	.	14
Mas okowity . . .	.	53	.	80	.	44	.	32	.	36	.	72

Najświeższa poczta.

Warszawa, 11. maja. Dzisiejszy *Dzien. Powsz.* ogłasza pięć buletynów urzędowych o potyczkach stoczonych od 5go do 8go maja z powstańcami w Królestwie Polskiem, a mianowicie: dnia 5go maja pod Sławkowem, gdzie poległ Nullo i ujęto przeszło 30 powstańców, gdy przeciwnie strata wojska była małoznacząca; tego samego dnia pod Międzyrzeczem, gdzie powstańcy pod dowództwem Bończy mieli ponieść znaczne straty i sam Bończa dostał się do niewoli; dnia 7go maja koło Szyc, gdzie powstańcy pod dowództwem Jordana zostali pobici i wyparci na terytoryum austryackie, straciwszy 61 zabitych i 3 ujętych, gdy wojsko straciło w poległych tylko 1 oficera i 1 żołnierza, a ranionych miało 1 oficera i 3 żołnierzy; dnia 8. maja w lasach ślezińskich pod wsią Nypel, gdzie miano pobić zupełnie oddziały Taczanowskiego i Turna i zabrać im 1 działo, a nakoniec o jednej jeszcze potyczce stoczonej w gubernii płockiej (bez podania jednak miejsca i daty) gdzie między znaczną liczbą zabitych powstańców miano poznać ciało dowódzcy Kolbego. a w ręce wojska dostał się cały obóz z bagażami; straty zaś jego były bardzo małe.

Berlin, 11. maja (posiedzenie izby deputowanych, debata nad kwestyą wojskową). Minister wojny Roon nazywa oświadczenie deputowanego Sybel uroszczeniem nieprawnem. Prezydent Bockum Dolffs przerywa mowę ministrowi. Z tej przyczyny wszczyna się spór między Bocum Dolffs a Roonem o prawa prezydenta, który kończy się tem, że prezydent odracza izbę na godzinę. Panuje wzburzenie. Przy powtórnem otwarciu posiedzenia minister wojny Roon nie jest obecny, a ministrowie przysyłają uwiadomienie, że nie mogą znajdować się na posiedzeniu.

Berlin, 11. maja. (Spóźnione). Dziś nadeszła tu „Gazeta kolońska“ z 10. b. m., która donosi: Przeciw programowi duńskiemu i rozporządzeniom duńskim z 30. marca Austrya proponuje u związku niemieckiego wziąść natychmiast Holsztyn w zastaw.

Wkrótce potem mają nastąpić projekta reformy związku.

Monachów, 11. maja. Aby rozszerzyć sprawy hypoteczne banku hypotecznego i wekslowego, a zarazem uczynić zadość codziennie mnożącym się wymaganiom obrotu innych interesów, postanowiła administracya wydać 4 prc. obligacye bankowe po 100, 500 i 1000 zł. Wpłaty na nie będą przyjmowane od jutra.

Turyn, 11. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po żwawej dyskusyi nad budżetem marynarki uchwaliła

izba stosownie do wniosku komisyi zamianować komisyę parlamentu, do zbadania marynarki wojennej i handlowej. Prezydentowi poruczono zamianować członków, którzy mają wziąść udział w tej komisyi.

Veracruz, 16. kwietnia. Francuzi zajęli fort Jarvier, dom poprawy, kościół katedralny i większą część innych ufortyfikowanych pozycyi w Puebli, a stoczywszy bitwę na barykadach, obsadzili Plaza de Armas; w posiadaniu Mexykanów zostały tylko twierdze Guadeloupe i Forreto. Francuzi mieli 150 poległych i 500 rannych.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Rzeszów, 12. maja. Od Bielin aż do Chwałowic przechodzą powstańcy z korpusu Czachowskiego i Jeziorańskiego oddziałami po 20 do 30 po większej części bez broni na tutejsze terytoryum. C. k. patrole zabrały już około 200 sztuk broni i 30 koni. Wojska ces. rosyjskie stoją na granicy.

Berlin, 12. maja. „Ostdeutsche Ztg.“ donosi: Dnia 8. b. m. Rosyanie w sile 18 kompanii, 8 dział i 5 szwadronów zaatakowali Taczanowskiego w Ignacewie niedaleko Konina; po zaciętej obronie zdobyli Rosyanie zabarykadowane Ignacewo. Polacy cofnęli sią do Slesina.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. maja.

Hotel George: PP.: Łodyński S., z Nachorzec. — Hr. Dzieduszycki Jul., z Podola. — Marquis de Polignac Henri proprietaire, z Paryża. — Ks. Radziwiłł Ferdynand k. prus. por., z Berlina.

Hotel europejski: Grodzicki L., z Miechowa. — Jankowski A., z Kozochowy. — Mrozowicki M., z Glinny. — Towarnicki W., z Naledowa. — Ostrowski R., z Charłamowic.

Hotel angielski: Krzysztofowicz F., z Trybuchowiec. — Sękowski Józef, z Humańca. — Michałowski J., z Będziemyśla. — Bromirski E., z Czarnej Rudy. — Chwalibóg J., z Lipowiec. — Wajgart W. adw. kraj., z Przemyśla. Hackhofer T. c. k. kap., z Stryja. — Hr. Lanckoroński T., z Poddubia. — Sowczyński R., z Choronowa. — Marmorosz J., z Karowa. — Falkowski W., z Witryłowa.

Hotel Langa: Bartz F. c. k. rotm., z Prasnica.

Hotel Krakowski: Sozański z Wolicy. — Karszewski S., z Borzänowa.

Pod Tygrysa: Gorzycki W., z Pohorylec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. maja.

PP.: Wieniawski Ig., do Mokrotyna. — Morgenstern S. kan., do Odporyszowa. — Harle J. c. k. pułk., do Wiednia. — Łępicki K, do Krakowa. — Krzyżanowski P., do Wiśniowczyka. — Jaworski A., do Ordowa. — Kratochwil M., do Wasylowa. — Girson J. c. k. rotm, do Drohobycza. — Swiecicki Zyg., do Markowiec. — Bal F., do Tuligłów. — Cielecki A., do Porchawy. — Hr. Dunin J., do Głęboki. — Morawski K., do Pohorzec. — Hr. Badeni W., do Suchorowa. — Lutomski W., do Polski. — Syrski S. lek., do Rosyi. — Gregorowicz E. adw., do Sambora. — Skólski M. por. — Czajkowski I., do Jarosławic. — Dylewski M., do Rolowa. — Czechowski T., do Odessy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.35	+10.6	72.3	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.23	+19.4	48.8	połud.-wschod. „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.43	+13.2	77.2	południowy „	„

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Mazury w krakowskiem czyli Grochowy wieniec**“, narodowy obrazek dramatyczny ze śpiewami w 4 aktach przez A. Małeckiego. Drugi występ gościnny pana Alberta Dembowskiego, artysty teatru wileńskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 12. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	20	5	25
Dukat cesarski	„ „	5	22	5	26
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	1	9	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73	1	75
Talar pruski	„ „	1	64	1	66
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	70	76	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	57	80	7
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	33	74	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	68	81	35
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		207	50	209	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	76	80
5% pożyczka narodowa	81	05
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	194	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	15
Dukat pojedyńczy	5	25
Srebro	110	—

Ceny mięsa wołowego

dla ludności izraelickiej od dnia 1. maja 1863.

Tutejsi rzeźnicy podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiédeński za krajcarów w walucie austryackiej.

Nazwisko	Nr.	Położenie	Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Pierś (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy
Bass Berl	Cela nr. 1		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Kohman Antoni syn	„ 2		.	22	.	30	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Marder Aron	„ 3		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Sidorowicz Stanisław	„ 4		.	22	.	22	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Luft Israel Mayer	„ 5	w jatkach krakowskich nr. 1.	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	25
Motylewski Klemens	„ 6		.	22	.	22	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Luft Fischel	„ 10		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Eichler Mayer	„ 11		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Kimmel Abraham	„ 12		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Schrenzel Feibel	buda nr. 1		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Tafel Mayer Baruch	„ 2		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	23	28
Eichler Mayer	„ 11	obok domu nr. 6 i 7¾	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Piper Süssmann	„ 3		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Horn Aron	„ 8		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Schall Mayer	„ 4	obok domu nr. 62¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Bracia Mokrzyccy	„ 6	Nr. 595¾	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
Schrenzel Feibel	„ 19	naprzeciw rzeźni żydowskiej	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kugel Sara	„ 7		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Teteles Hersz	„ 14	Nr. 24¾	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
Kimmel Ester Beile	„ 20		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Kugel Leiser	„ 13	Nr. 413²/₄	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Hübel Efroim	„ 10	Nr. 26¾	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Luft Israel Majer	„ 9	Nr. 575¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Frux Berl	„ 1	sklep pod Nr. 209 miasto	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Blasberg Dawid Majer	„ 2	sklep pod Nr 366 „	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Schrenzel Feibel	„ 3	sklep pod Nr. 201 „	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kimmel Benzian	„ 6	sklep pod Nr. 230 „	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Karol Mokrzycki	„ 7	sklep pod Nr. 216 „	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
Steppler Izak	„ 12	sklep pod Nr. 62¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Hersz Teteles	„ 4	sklep pod Nr. 223 m.	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24

Z urzędu targowego stołecznego miasta
Lwów, 1. maja 1863.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.